



Gazetka szkolna Zespołu Placówek Oświatowych

Szkoła Podstawowa im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim

LOTNIA



nr 1 wrzesień 2017



cena 1zł



Inauguracja roku szkolnego 2017/2018

W tym roku uczniowie mieli wyjątkowo długie wakacje, gdyż początek roku miał miejsce dopiero 4 września i właśnie tego dnia cała społeczność szkolna spotkała się na hali, aby dokonać uroczystej inauguracji roku szkolnego 2017/2018.



W pięknie przyozdobionej hali obecni byli uczniowie, nauczyciele, rodzice, przedstawiciele Urzędu Gminy z Panem Wójtem Jackiem Hura i inni goście, a całą oficjalną część uroczystości poprowadził nowy dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych Pan Arkadiusz Podskok oraz jego zastępca Pani Agnieszka Jakoniuk.

Po części oficjalnej uczniowie udali się do klas, aby spotkać się z wychowawcami, a potem cieszyć się ostatnim dniem bez zajęć.

Na osłodę i miłe rozpoczęcie tego roku Pan Grzegorz Demianiuk częstował w świetlicy szkolnej dzieci i młodzież wata cukrową.



**Wywiad z dyrektorem Zespołu Placówek
Oświatowych w Janowie Podlaskim
Panem Arkadiuszem Podskokiem**

- Dzień dobry.

- Dzień dobry.

- **Na początku naszej rozmowy chcielibyśmy zapytać, jakim był Pan uczniem? Czy lubił Pan chodzić do szkoły?**

- To jest bardzo dobre pytanie, uważam, że byłem uczniem w miarę zdolnym. Bardzo lubiłem matematykę. Już w klasie pierwszej Pani powiedziała mi, że mam uzdolnienia matematyczne i zaobserwowała u mnie zdolności do rozwiązywania różnego rodzaju przykładów i zadań. Potwierdziło się to w klasach IV-VIII. Miałem 5 i 6 z matematyki, uczestniczyłem w konkursach oraz olimpiadach organizowanych przez szkołę. Byłem dobrym uczniem również z chemii, którą lubiłem, a także z fizyki, z której miałem w miarę dobre oceny.

- **Za jakimi przedmiotami Pan nie przepadał?**

- Nie lubiłem i nadal nie lubię historii, z racji tego, że nie lubię się uczyć na pamięć. Sprawia to dla mnie wiele problemów i nie mam z tego żadnej satysfakcji.

- **Jaką szkołę średnią Pan ukończył? I jaki kierunek studiów?**

- Ukończyłem, w moim mniemaniu, bardzo dobrą szkołę, jak nie najlepszą - w naszym Janowie Podlaskim. Było to liceum 4-letnie, a ja byłem na profilu matematyczno-fizycznym. Maturę zdawałem z języka polskiego, matematyki i języka rosyjskiego. Po pomyślnym zdaniu matury, zostałem przyjęty na Akademię Podlaską na Wydział Nauk Ścisłych - kierunek matematyka z fizyką.

- **Czy zawsze Pan chciał zostać nauczycielem?**

- Myślę, że może zawsze to za dużo powiedziane, ale gdy wybierałem ten kierunek studiów, zdawałem sobie sprawę, że jest to specjalność nauczycielska. W czasie praktyk na studiach, zajęć z młodzieżą, zobaczyłem, że widzę się w tym zawodzie, że bardzo podoba mi się praca z dziećmi i poczułem, że mogę się w tym zawodzie odnaleźć.



- Co podoba się Panu w pracy z dziećmi i młodzieżą?

- Bardzo lubię kontakt z młodzieżą, luźne rozmowy nie tylko na tematy, jakie omawiamy na lekcji, ale tematy z życia wzięte. Podoba mi się to, że możemy powiedzieć sobie różne rzeczy, mamy dobre relacje, jesteśmy otwarci dla siebie.

- Jak to się stało, że zdecydował się Pan kandydować na dyrektora szkoły?

- Tak jak powiedziałem wcześniej ukończyłem szkołę podstawową oraz szkołę średnią w Janowie Podlaskim. Urodziłem się tutaj i jestem związany z Janowem od małego. Tak się zdarzyło, że po ukończeniu średniej szkoły, następnie studiów, od razu podjąłem pracę w gimnazjum w Janowie Podlaskim i zostałem nauczycielem fizyki, następnie informatyki. W kolejnych latach szlifowałem swój warsztat pracy, zdobywałem nowe doświadczenia, także naszą szkołę znam wiele lat. Jestem jej nauczycielem od 12 lat, a również w międzyczasie z woli wyborców stałem się radnym gminy w swojej pierwszej kadencji, a Przewodniczącym Rady Gminy w następnej kadencji. Sprawy oświaty były mi zawsze bardzo dobrze znane, starałem się, żeby naszej gminnej oświacie niczego nie brakowało. Pan wójt również w oświacie widzi nadzieję. Wie, że jest to dziedzina, którą należy wspierać, nie żałować na nią pieniędzy. Właśnie poprzez takie działania postanowiłem sprawdzić swoje siły i możliwości w konkursie na dyrektora szkoły, który wygrałem, a miałem naprawdę mocnych rywali: wieloletniego dyrektora gimnazjum Pana Leszka Chwedczuka oraz Panią wicedyrektor szkoły podstawowej Panią Teresę Hryciuk. Podczas konkursu przekonałem komisję do swojej koncepcji funkcjonowania szkoły i zdobyłem bezwzględną liczbę głosów.

- Odkąd został Pan dyrektorem szkoły ma Pan więcej obowiązków i czuje się Pan w większym stopniu odpowiedzialny za uczniów?

- Jak najbardziej. Cała odpowiedzialność spoczywa na mnie, to ja jestem odpowiedzialny za bezpieczeństwo uczniów, za rozwój szkoły oraz jej wyniki. Do pomocy mam Panią wicedyrektor Agnieszkę Jakoniuk, dotychczasową dyrektorką przedszkola samorządowego.

- Czy obowiązki, które na Pana spadły dały się już Panu we znaki?

- Obowiązków jest na pewno dużo i tutaj jest duża różnica, bo pracuję w tym momencie od godziny 7:30 do 15:30, także muszę więcej czasu poświęcić szkole kosztem także swojej rodziny, swoich dzieci, które mają teraz mniej taty do swojej dyspozycji na co dzień.

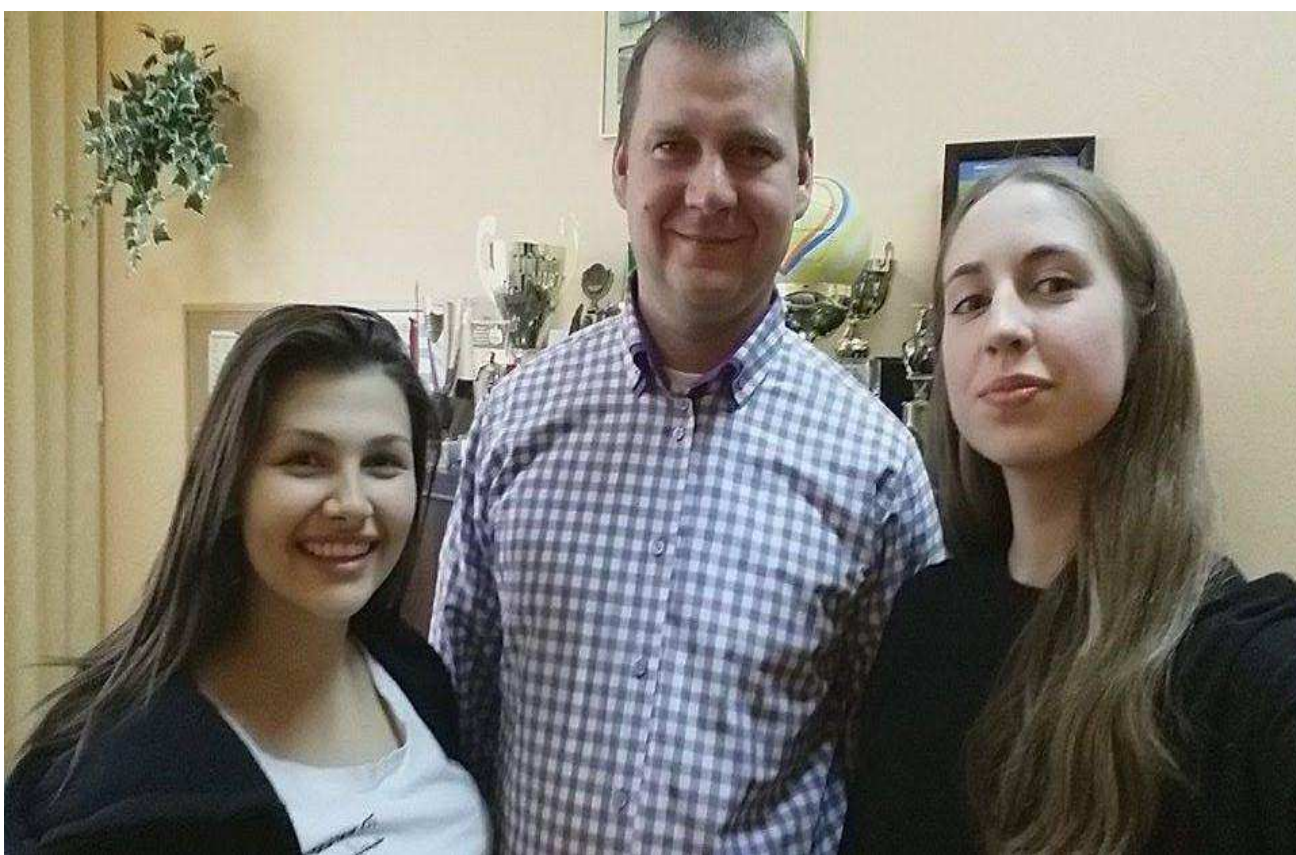
A jeśli chodzi o to, czy obowiązki dały mi się już we znaki, to na pewno tak. Są to sprawy związane z zakazem wychodzenia ze szkoły, gdyż część uczniów próbuje nie przestrzegać tego zakazu i tutaj mam ciągle z nimi problemy, ale myślę, że z biegiem czasu wszyscy się do tego przyzwyczają.

- Wszyscy uczniowie cieszą się z wprowadzonego przez Pana pozwolenia do korzystania z telefonów komórkowych w czasie przerw, a czy ma Pan zamiar wprowadzać jeszcze jakieś zmiany w naszej szkole?

- Myślę, że używanie telefonów jest jak najbardziej wskazane, ale pamiętajcie żeby robić wszystko w granicach rozsądku i prawa. Żeby nie używać telefonów na lekcjach, żeby był on wyłączony, a na przerwach żeby nie robić swoim koleżankom oraz kolegom zdjęć oraz nie nagrywać filmów, bo to jest zakazane. W niedalekiej przyszłości planujemy również uruchomienie dziennika elektronicznego, który spowoduje, że wszyscy rodzice będą mieli stały dostęp do ocen swoich dzieci jak i frekwencji oraz zachowania oraz utworzenie pięknej strony internetowej.

- A czy tęskni Pan teraz za nauczaniem fizyki oraz informatyki i wychowawstwem?

- Jak najbardziej tego mi brakuje. Tak się stało, że będąc dyrektorem nie mam żadnych godzin z uczniami. Miałem wspinałą klasę, którą serdecznie pozdrawiam. Bardzo mi ich brakuje, ale często się spotykamy nie tylko w czasie przerw, ale także na różnych wyjazdach będziemy mieli okazję



jeszcze się spotkać.

- Co ceni Pan w uczniach naszej szkoły?

- Na pewno nasi uczniowie są zaangażowani w to, co robią, jeżeli podejmują się organizacji uroczystości czy apelów, to robią to na jak najwyższym poziomie. Chcą, aby było wszystko dopięte na ostatni guzik. Uczniowie są w miarę zdyscyplinowani, starają się przestrzegać zakazów, choć jest też część osób, która usiłuje łamać te zasady

-Dziękujemy za udzielenie wywiadu. :)

Rozmawiały : Monika Korolczuk i Hanna Ochnik

Stypendiści

Każdego roku najzdolniejsi uczniowie w swoim roczniku są nagradzani przez Wójta Gminy Janów Podlaski Pana Jacka Hura stypendiami za wysokie osiągnięcia w nauce i wzorową postawę uczniowską. Uroczystość wręczenia nagród miała miejsce podczas zakończenia roku szkolnego 2016/2017 w hali sportowej – gimnazjum oraz w Szkole Podstawowej, podczas której obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, uczniowie, grono pedagogiczne, rodzice i opiekunowie.

Uczniowie otrzymali jednorazową nagrodę pieniężną, która była ukoronowaniem ich ciężkiej pracy i rozwijania zainteresowań poprzez udział w kołach przedmiotowych, akcjach charytatywnych, konkursach i innych zajęciach pozalekcyjnych.

Nagrodzeni uczniowie:

Szkoła Podstawowa im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim

1. Dominika Dacewicz kl. VI średnia 5,50
2. Kaja Owerko kl. V średnia 5,42
3. Zuzanna Hura kl. IV średnia 5,42

Publiczne Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim

1. Julia Barabasz kl. III średnia 5,50
2. Izabela Czapska kl. II średnia 5,42
3. Bartłomiej Klimczuk kl. I średnia 5,33

Oprócz nagród wręczanych przez Wójta Gminy uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej zostali nagrodzeni przez dyrekcję poszczególnych szkół za bardzo dobre wyniki w nauce: w gimnazjum 19 osób, w szkole podstawowej 13 osób - uczniowie ci mogli pochwalić się oprócz wzorowego zachowania średnią powyżej 5,0.

Byli to:

W Szkole Podstawowej:

- Joanna Iwaniuk 6a, śr. 5,16
Aleksander Nieścioruk 5b, śr. 5,16
Oliwia Nieścioruk 5b, śr. 5,16
Karol Ochnik 5b, śr. 5,16
Kajetan Osuch 5b, śr. 5,16
Aleksandra Wawryniuk, śr. 5,16



Oliwia Lesiuk 4b , śr. 5,16

Wiktoria Niedzielska 4b , śr. 5,16

Wiktoria Ziółkowska 5a , śr. 5,08

Sebastian Kajka 4b, śr. 5,08



W Gimnazjum:

Natalia Miszczuk IIIb, śr. 5,44

Beata Okoń IIIb, śr. 5,39

Patrycja Żuk IIa, śr. 5,36

Anna Żuk IIa, śr. 5,36

Klaudia Kaliszuk IIIa, śr. 5,33

Przemysław Melaniuk IIIb , śr. 5,33

Wiktoria Kwiatkowska IIIa, śr. 5,28

Aleksandra Sidoruk IIb , śr. 5,29

Julia Sijko IIIa, śr. 5,22



Julia Ochnik IIIa , śr. 5,22

Marceli Korneluk IIIb, śr. 5,17

Katarzyna Andrzejuk IIa, śr. 5,14

Martyna Semeryło IIa, śr. 5,14

Weronika Bujan IIIa, śr. 5,06

Julia Raczko IIIa, śr. 5,06

Szymon Rusinek IIIa, śr. 4,83



Przyznane stypendia wspierają uzdolnioną młodzież i niewątpliwie zachęcają innych uczniów do wzmożenia wysiłku w zdobywaniu jak najlepszych wyników w nauce.

Aktualności i zmiany, zmiany, zmiany.....

- 4 września rozpoczął się rok szkolny. Oczywiście jak co roku, po cudownych wakacjach uczniowie muszą się przyzwyczaić do zmian.
- Wczesne wstawanie to nie lada wyzwanie dla nas wszystkich.
- W naszej szkole odbyło się już po raz szósty Narodowe Czytanie.
- Zmiany nastąpiły także w szkole, mianowicie mamy nowego dyrektora. Pan Arkadiusz Podskok jako nowy dyrektor szkoły bardzo troszczy się o dobro uczniów. Z myślą o nich wprowadził nowe zmiany.
- Możemy od niedawna korzystać z telefonów komórkowych na przerwach między lekcjami. Teraz podczas czasu wolnego pomiędzy zajęciami całe korytarze usiane są uczniami przyklejonymi do ekranów. I spokojnie można odebrać wiadomości oraz przejrzeć nowości na Facebooku.
- Minusem niestety dla nas jest to, że nie możemy już bezkarnie wychodzić na przerwach „na miasto”.
- Kolejna już nowość, to zmiana lokalizacji pokoju nauczycielskiego.
- Ciekawe czy wszyscy przyzwyczaili się też do nowej numeracji sal w budynku gimnazjum, pamiętajcie o tym!
- Trzeba też uważać, żeby nie trafić do gabinetu pani pedagog, gdy chcemy załatwić ważną sprawę w sekretariacie szkoły u p. Moniki.
- Podobno ma też powstać kącik gimnazjalisty- fajnie by było, żeby zdjęcia nasz starszych kolegów(i niedługo też nasze 😊) można było oglądać w znacznie wygodniejszym i bezpieczniejszym miejscu jak schody. A co ze sztandarem?
- Kolejna zmiana dotyczy obuwia zmiennego, nie musimy już chodzić w klapkach i jesteśmy zadowoleni z tej decyzji.
- Niedługo zaczyna się fluoryzacja w klasach I-VI pamiętajcie o dostarczeniu do wychowawców szczoteczki i kubeczka.
- **Nowością też będą wyjazdy na basen w soboty w godzinach 11-12. Cena całkowita jednorazowego wyjazdu to 20 zł. Zapisujemy się na basen i wpłacamy pieniądze do p. Grzegorza Demianiuka.**

AKCJA GROSZ DO GROSZA



Na czym polega akcja?

W ramach akcji „Grosz do Grosza” w szkołach na terenie całego kraju wspierani przez nauczycieli-opiekunów uczniowie przeprowadzają zbiórki pieniędzy na sfinansowanie obiadów dla dzieci pochodzących z ubogich rodzin. Zbiórkom towarzyszyć mogą konkursy, warsztaty i inne wydarzenia.

Cele akcji:

- Dochód z akcji zostanie przeznaczony na wykupienie obiadów dla dzieci w szkołach na terenie całego kraju w ramach programu „Dzwonek na obiad”.
- Zaangażowanie dzieci i młodzieży w pomoc potrzebującym.
- Wzrost świadomości dzieci i młodzieży dotyczącej problemu ubóstwa i niedożywienia.

Program w naszej szkole:

Nasza szkoła bardzo chętnie bierze udział w takich typu akcjach, zaangażowanie uczniów jest duże w młodszych jak i starszych klasach. Codziennie po budynku szkoły chodzą uczniowie, którzy zbierają datki. Pieniądze nie muszą być duże, mogą być nawet same złote grosze, a na prawdę warto pomagać, ponieważ

wszystkie przejdą na szczytny cel.

Zbiórka pieniędzy i tekst:

Marta Maksymiuk,
Martyna,
Maksymiuk
i Dominika Dacewicz



78. rocznica wybuchu II wojny światowej

Dnia 21 września w naszej szkole odbył się apel poświęcony 78 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Przygotowali go uczniowie klasy II a pod opieką p. Katarzyny Panasiuk i p. Wioletty Doroszuk. Dekorację wykonał p. Jarosław Kaliszuk. Wiersze i komentarze naszych kolegów i koleżanek przeplatane były



piosenkami tematycznie związanymi z wydarzeniem. Utwory były wykonane przez chór szkolny pod przewodnictwem p. Piotra Kulickiego. Część artystyczną podziwiali uczniowie klas IV – VII i II i III gimnazjum.

Apel rozpoczął się odśpiewaniem hymnu. Następnie zawył głośny dźwięk syreny. Wszyscy byli zaskoczenia i z uwagą przysłuchiwali się temu. Wiersze



były recytowane powoli i wyraźnie, co umożliwiło zrozumienie podawanych treści. Apel zakończył się głośnymi brawami. Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim nauczycielom za chęć, pomoc, trud i wysiłek włożony w przygotowanie tak ważnego dla nas apelu.



Polisce czytana była lektura „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

W naszej szkole w tym wydarzeniu udział wzięli uczniowie klas 3 gimnazjum wraz z nauczycielami i zaproszonymi

NARODOWE CZYTANIE W NASZEJ SZKOLE

W wrześniu 2017 roku już po raz szósty miało miejsce Narodowe Czytanie zainaugurowane przez Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym roku w całej



gośćmi, czyli panią Moniką Salach-Demidziuk, panią Joanną Siemieniuk, panią Wiolettą Doroszuk, panią Iwoną Lipińską oraz panem Pawłem Charytoniukiem.

Zgromadzonych gości, młodzież, dzieci i czytających powitał dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Janowie Podlaskim p. Arkadiusz Podskok.



Nad całym wydarzeniem czuwała pani Iwona Andruszkiewicz. Serdecznie wszystkim dziękujemy, a was zachęcamy do wzięcia udziału w Narodowym Czytaniu już za rok!



ZAWODY

Dnia 27 września odbyły się biegi przełajowe w Rokitnie. Klasy 1-7 pojechały w składzie :
Dzięcioł Amelia,
Okseniuk Paulina,
Szewczuk Amelia,
Kamińska Daria,
Kołodziej Dominika,
Andrusiuk Wiktoria,



Czuchan Patrycja, Oleksiuk Hanna, Szewczuk Karolina, Bechta Zofia, Tychmanowicz Bartosz, Seluk Krystian, Łukijaniuk Kacper, Guzarow Patryk, Szewczuk Jakub, Chalimoniuk Kacper, Gryglas Maciej, Adamiuk Mateusz, Kondratiew Jarosław, Sawczyc Jakub, Hryciuk Norbert.

W kategorii dziewcząt rocznik 2006 miejsce 2 zajęła Szewczuk Amelia, tuż za nią na miejscu 3 znalazła się Kamińska Daria. W roczniku 2004 najlepsza okazała się Szewczuk Karolina, która dobiegła na metę jako 4. Pozostałe dziewczęta nie znalazły się w czołówce.

W kategorii chłopców 6 miejsce zajął Guzarow Patryk rocznik 2007. Na 3 miejscu swój bieg ukończył Szewczuk Jakub rocznik 2005. Kolejnym medalistą był Kondratiew Jarosław, który również ukończył swój bieg na miejscu 3 rocznik 2004.

Gimnazjaliści pojechali w składzie: Czuchan Dagmara, Doroszuk Gabriela, Bilicz Barbara, Semeryło Anna, Żmudzińska Nikola, Kiryluk Jan, Guzarow Grzegorz, Nescioruk Piotr, Kwiatkowski Jakub, Kowal Kamil, Grzęda Bartosz, Tychmanowicz Kamil, Sawczyc Bartłomiej, Łukianiuk Wojtek, Tychmanowicz Weronika, Maksymiuk Małgorzata. Niestety nikomu nie udało się zająć przyzwoitego miejsca.

Kolejne biegi tym razem uliczne odbyły się 27 września w Terespolu. Tym razem pojechała trochę mniejsza kadra. Dla Szewczuk Amelii udało się zająć 2 miejsce, dla Darii Kamińskiej 5 rocznik 2006. Miejsce 3 zajęła Szewczuk Karolina, niewiele za nią znalazła się Oleksiuk Hanna na 6 miejscu rocznik 2004. Z chłopaków 4 miejsce zajął Kondratiew Jarosław.



Z gimnazjalnych dziewcząt najlepsze miejsce zajęła Gabriela Doroszuk-8, zaś z chłopaków najlepszy wynik osiągnął Bartosz Grzęda-11. Za opiekę dziękujemy dla p. Jarosława Hryciuka, p. Macieja Kublika, p. Dorocie Jakimiuk-Orzechowskiej oraz p. Iwonie Sowie. ☺



ŚWIATOWY DZIEŃ TABLICZKI MNOŻENIA

Dnia 29 września odbył się VII Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. Jest to akcja edukacyjna, która odbywa się co roku w ostatni piątek września. Ma ona na celu zachęcić wszystkich do przypomnienia sobie tabliczki mnożenia.



W naszej szkole z tej okazji została przeprowadzona akcja przez uczniów klas 3 gimnazjum pod kierownictwem p. Magdaleny Osuch i przy współpracy z p. Anetą Kuleszą, p. Jarosławem Kaliszukiem i p. Piotrem Panasiukiem. Trzecioklasiści na 2 i 3 lekcji chodzili po klasach i rozdawali karteczki. Na krataczkach znajdowało się po 5 przykładów z zakresu mnożenia i dzielenia. Uczniowie

otrzymali odwrócone czystą stroną karteczki. Młodzież podpisywała je klasą i numerem z dziennika, na znak mogli je odwrócić i w 30 sekund musieli rozwiązać dane zadania (bez ściągania i żadnej pomocy, w takim przypadku kartka była zabierana). Po upływie czasu zostały one zbierane i poddane sprawdzeniu.



Zasady sprawdzania były proste. Jeśli znalazł się, chociaż jeden nierozwiązany przykład lub wykonany błędnie, to karteczka nie podlegała dalszemu sprawdzaniu. Uczeń, który wykonał wszystkie przykłady bezbłędnie, otrzyma certyfikat mistrza tabliczki mnożenia.



Dzisiejszy wywiad przeprowadzę z
absolwentką gimnazjum w Janowie
Podlaskim

Aleksandrą Kondraciuk

- obecnie studentką II roku Informatyki na
Politechnice Lubelskiej na wydziale
Elektrotechniki i Informatyki

- **Dzień dobry.**

- Dzień Dobry!

- **Jaką szkołę średnią i jaki profil wybrałaś po ukończeniu gimnazjum i czym się kierowałaś w swoim wyborze?**

- Po ukończeniu gimnazjum wybrałam profil matematyczno-fizyczno-informatyczny w Liceum Ogólnokształcącym im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej. Nie od razu wiedziałam, co chcę robić w życiu, ale wiedziałam, że lubię matematykę i komputery, więc wybór był dla mnie prosty. Kierowałam się także opinią na temat szkoły i atmosferą, jaka w niej panuje. W decyzji utwierdzili mnie ówcześni uczniowie tej szkoły podczas Dni Otwartych, warto pójść, zobaczyć i porozmawiać z innymi jak wygląda nauka na danym profilu.

- **Co sprawiało Ci najwięcej trudności w szkole średniej? Co musiałaś robić, aby potem dostać się na studia?**

- Myślę, że najwięcej trudności sprawiło mi przygotowanie się do rozszerzonej matury z przedmiotów, które wybrałam. Nie wystarczyło tylko chodzić do szkoły i uczyć się na bieżąco, trzeba było powtórzyć cały materiał, „oswoić” się z formą arkuszy maturalnych, a w ostatnim roku liceum też jest sporo nowego materiału do przyswojenia. Tak poza tym duże problemy sprawiała mi fizyka, a teraz, na studiach ją bardzo lubię ☺ Także nie ma co się zrażać, jeśli jakiś przedmiot nie idzie nam dobrze w liceum, nie oznacza, że na studiach sobie z nim nie poradzimy.

- **Czy zatem dostałaś się po maturze na wymarzony kierunek?**

- Tak! ☺ Składałam wszystkie dokumenty na ten jeden kierunek, lecz na różnych uczelniach, bo byłam raczej zdecydowana, że nie chcę iść na nic innego.

- **Teraz studiujesz na II roku Informatyki, czym się kierowałaś przy wyborze wyższej uczelni i miasta do studiowania? Co lub kto miał wpływ na Twój wybór?**



- Przy wyborze uczelni kierowałam się odległością od domu, bo jednak nie chciałam wyjeżdżać na drugi koniec Polski. Poza tym sprawdzałam, jak wysoko w rankingu jest dana uczelnia pod względem właśnie mojego kierunku. Zdecydowałam też, że lepsze będą studia inżynierskie, a nie licencjackie, ponieważ jeśli chcemy kontynuować naukę na tym kierunku, wiele uczelni wymaga tego tytułu. Wyboru dokonałam sama, nie wzorowałam się na znajomych, uznałam, że ważne co studiuję, a nie z kim i w jakim mieście. Ponadto nigdy nie ciągnęło mnie do stolicy, trochę mnie przerażała, a Lublin to miasto, które choć trochę znałam.

- Jakie przedmioty/zajęcia miałaś na I roku? A jakie masz obecnie?

- Każdy rok dzieli się na 2 semestry i w każdym semestrze są praktycznie inne przedmioty. Aczkolwiek im dalej, tym więcej przedmiotów, więcej godzin w tygodniu i trochę trudniej. Szczegółowe rozkłady przedmiotów na danym kierunku, zazwyczaj są rozmieszczone na stronach uczelni, więc warto sprawdzić, co nas czeka ;)

Na pierwszym semestrze miałam przedmioty tj.: Podstawy fizyki (same wykłady), Funkcje elementarne, Matematyka Dyskretna, Teoretyczne Podstawy Informatyki, Podstawy programowania, jeden przedmiot humanistyczny i społeczny – Ekonomia.

Na drugim zaś: Analiza Matematyczna z Algebrą, Architektura Komputerów, Algorytmy i Struktury Danych, Systemy Operacyjne, Podstawy Fizyki (tutaj już z ciekawymi laboratoriami).

Natomiast teraz na trzecim semestrze czeka mnie: Język angielski, Wychowanie fizyczne, Programowanie Obiektowe, Programowanie Niskopoziomowe, Metody numeryczne, Metrologia, Teoria Obwodów i Sygnałów, Metody Probabilistyczne i Statystyka. Chyba nie będzie lekko...

- Co szczególnie było trudne na początku studiów?

- Szczególnych trudności nie miałam, chyba dlatego, że trafiłam na bardzo przyjaznych ludzi i w mojej grupie wszyscy sobie od początku pomagają. Trudne na początku może być jedynie samodzielne życie i planowanie wszystkiego. Kwestia odnalezienia się w nowym miejscu.

- Czy dużo osób na Twoim kierunku odpada po pierwszym roku?

- Teraz odpadło około 30 osób, ponieważ jesteśmy podzieleni właśnie na 30 osobowe grupy, było ich 8, a jest 7. Nie wiem natomiast, ile osób ma niezaliczone przedmioty i tzw. warunki. Wygląda to tak, że kilka przedmiotów (jest limit punktowy) można zaliczyć za rok, ale trzeba za to sporo zapłacić, w zależności od wagi przedmiotu. Na samym początku kilka osób chyba też zrezygnowało lub przeniósł się na inne uczelnie. Ale nie ma reguły na to, ile osób odpadnie, wiem, że w tamtym roku ta liczba była co najmniej dwukrotnie wyższa.

- Czy zachęciłabyś młodzież naszego gimnazjum do wyboru takiego kierunku studiów?

- Jak najbardziej zachęcam. Szczególnie osoby ze ścisłym umysłem. Zapotrzebowanie w branży IT jest cały czas bardzo duże, a studia, mimo że nie należą do łatwych, to są przyjemne i otwierają nas na wiele możliwości.

- Czym różni się nauka w gimnazjum i szkole średniej od nauki na studiach?

- Studia nie są obowiązkowe. Nie uczymy się, bo trzeba, tylko dlatego, że chcemy je ukończyć. Poza tym nie ma tutaj sprawdzania obecności i wywiadówek, każdy jest za siebie sam odpowiedzialny. Wykłady nie są obowiązkowe, natomiast ćwiczenia i laboratoria już tak. Inne jest też podejście wykładowców, nie przypominają nam, że mamy poprawić jakieś kolokwium czy egzamin. Więcej mówią nam, czego się uczyć niż uczą. Zatem wkład własnej pracy jest zdecydowanie większy. Przede wszystkim nie mamy obowiązku kupowania podręczników. Często dostajemy skrypty w wersji elektronicznej.

- Czy masz czas wolny i możesz rozwijać swoje zainteresowania?

- Czas wolny mam, jeśli go dobrze zaplanuję. Staram się uczyć na bieżąco, ale wiadomo, że najwięcej podczas sesji. Do tej pory mój plan był tak świetnie ułożony, że zawsze miałam 1 dzień w tygodniu wolny, często poniedziałek lub piątek, więc dłuższe weekendy :D Co do zainteresowań też jest łatwiej znaleźć coś dla siebie w dużym mieście.

- A mieszkanie w akademiku/ na stacji- wymień plusy i minusy.

- Stacja.

Plusy:

- własny pokój
- fajni współlokatorzy, których sami wybieramy
- cisza i możliwość nauki
- większy komfort i lepsze warunki

Minusy:

- chyba tylko to, że wychodzi drożej cenowo niż akademik

- Lublin to piękne miasto - co szczególnie Ci się w nim podoba? A może są i te złe strony?

- Podoba mi się nastawienie ludzi, zazwyczaj spotykam bardzo przyjaznych i miłych. Miasto jest typowo studenckie, wieczorami i szczególnie w weekendy tętni życiem. Jest gdzie wyjść na spacer, ale też jest wiele przytulnych kawiarni czy pubów. Szczególnie polecam Padbar, w którym można pograć w gry, zarówno konsolowe jak i planszowe ☺

- Odkąd ukończyłaś naukę w naszym gimnazjum minęły ponad 4 lata - czy coś lub kogoś wspominasz z tego okresu?

- Oczywiście, że tak. To były piękne 3 lata. Najmilej wspominam lekcje matematyki Pana Piotra, języka angielskiego Pani Asi, polskiego Pani Iwony A., srogie odpytywanie przy mapie na geografii oraz najlepsze żarty Pana Leszka na chemii ☺

- Czy możesz nam zdradzić nam swoje plany na ten Nowy Rok?

- Hmm... nie mam jeszcze zbyt szczegółowych planów, ale chciałabym ukończyć jakieś kursy dodatkowe, na pewno językowy, ale może też tańca ☺ i nie marnować wolnego czasu, tylko uczyć się więcej, nie tylko tego co trzeba na egzaminy :P

- Dziękuję Ci za udzielenie wywiadu do naszej gazetki .

- Dziękuję również i pozdrawiam serdecznie całe grono pedagogiczne!

"Najtrudniejsze języki świata"

Codziennie natrafiamy na sytuacje, w których trzeba użyć mowy. To jakim językiem posługujemy się, jest kwestią naszego zamieszkania. Angielski, hiszpański i chiński są najczęściej używane na świecie. Poza nimi istnieje jeszcze około 167 innych. Jakie są najtrudniejsze?

Prosto z kraju ninja - Zapewne każdy spotkał się z tymi "krzaczkami". Do złudzenia przypomina chiński, ponieważ japoński wywodzi się z tej samej rodziny językowej. Gramatyka to marzenie. Rzeczowniki się nie odmieniają, istnieją tylko 2 czasy (przeszły i teraźniejszo-przyszły), nie ma liczby mnogiej (nie odmienia się słowa, np. kot- koty, wystarczy dodać słowo "kilka"). Jednak jest dużo zaimków i partykuł. W wymowie japoński bardzo przypomina chiński i koreański. Opiera się na dźwiękach i w tym leży trudność. Wystarczy posłuchać jak mówi rodowity Japończyk i spróbować powtórzyć.

Język Państwa Środka - Chiński znajduje się na 3 miejscu najtrudniejszych języków świata. Sami Chińczycy tak uważają i kiedy spotkają obcokrajowca mówiącego "nǐ hǎo" [czyt. ní hao], co znaczy "witam" wychwalają go pod niebiosa. Ich język składa się z 4 tonów, kiedy powie się w innej intonacji, można zostać źle zrozumianym. Pismo posiada ok. 50 000 znaków. Co ciekawsze, chiński to jedyny język na świecie, którego nie pisze się za pomocą alfabetu. Całe szczęście dużym ułatwieniem jest gramatyka- jest jej bardzo mało.

"Jak szeleszczenie torby foliowej" - Chyba nikogo nie zdziwi, kiedy powiem, że polski to najtrudniejszy język świata. Czemu się dziwić, kiedy mamy: 5 czasów; 4 tryby czasownika wraz z: 2 aspektami, 5 imiesłowami, 9 wzorami odmiany oraz 14 nieregularnych czasowników, przymiotniki odmienia się przez przypadki i jest 8 rodzajów liczebników. Polakom sprawia to trudność, a co dopiero obcokrajowcom. Dla porównania- w naszej mowie przykładowy liczebnik 2 możemy odmienić na 17 różnych sposobów (np. dwoje, dwojgu), gdy w angielskim tylko na dwa (two, second). W alfabecie występują litery, których nie ma w żadnym innym języku, np. ą, ę, ż. W wymowie zachodzą zjawiska fonetyczne... Kiedyś pewien cudzoziemiec powiedział o polskim: "Brzmi jak szeleszczenie torby foliowej". Za granicą istnieje żart o naszym języku. "Ja umiem polski, a jaka jest twoja super moc?".

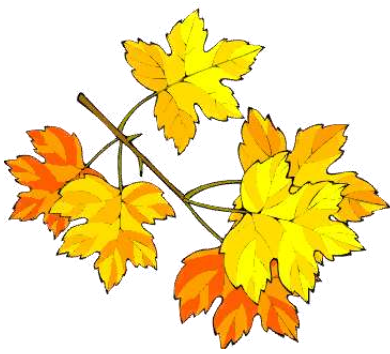
Z kraju Buddy - Zdecydowanie tajski to jeden z najtrudniejszych i najdziwniejszych języków. Pismo przypomina arabski. Pełno w nim kółeczek, kreseczek i esów floresów. W wymowie występuje dużo k, a, m, ć wypowiedzianych w różnej tonacji (bez tonacji ani rusz). Niestety to nie takie proste, 5 tonów oraz 3 klasy i już można się pogubić. Na dodatek Tajlandczycy mówią na wydechu. Spróbuj powiedzieć "cześć" wydychając powietrze. Trudne, prawda? Całe szczęście gramatyka jest łatwiejsza od polskiej. Nie ma zmian w liczbie, rodzaju, czasie czy osobie (a więc mówi się "ja lubię jeść pizza", czyli w przełożeniu na poprawną polszczyznę "lubię jeść pizzę").

๑	1	หนึ่ง
๒	2	สอง
๓	3	สาม
๔	4	สี่
๕	5	ห้า

Dodatkowo wyjątkowo egzotyczne są jeszcze węgierski oraz arabski. Dla zainteresowanych łamańce językowe aby "liznąć" troszkę innych języków: *po japońsku o skaczącej żabie: Kaeru pyoko-pyoko mi pyoko-pyoko. Awasete pyoko-pyoko. Mu pyoko-pyoko [czyt. ker pjoko pjoko mi pjok pjoko ałasete pjoko pjoko mu pjoko pjoko]*po chińsku o obieraniu winogron: "chī pútáo tǔ pútáo pí ér, bù chī pútáo bù tǔ pútáo pí ér" [czyt. cí putao tuu putao pi er, bu cí putao bu tuu putao pi er] *po tajsku (tak naprawdę to imię i nazwisko pewnego Tajlandczyka, ale i tak można sobie połamać język): Chittaphon Leechalyapornkul [czyt. naj cíit ti pon li czaj ja por kul] K. A.

Te płaskorzeźby z plasteliny można podziwiać w sali 22 naszej szkoły, a wykonali je uczniowie gimnazjum pod opieką artystyczną p. Iwony Piwowarskiej.





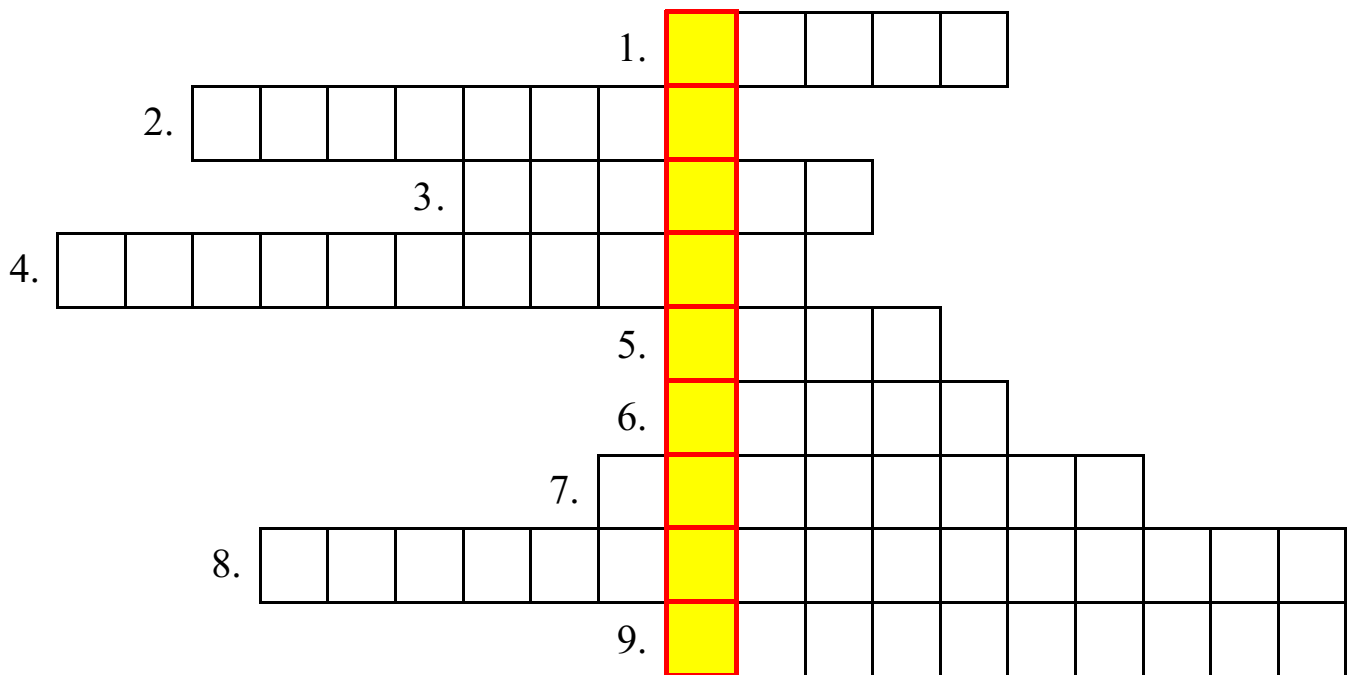
Jesienne prace

Jesień mieni się wszystkimi kolorami na pracach dzieci z kl. II a. A te wesołe grzybki, jesienne drzewa i gazetka powstały pod opieką

wychowawczynie pani Joanny Prystupy



Krzyżówka z hasłem



Podpowiedzi:

1. ...Baggins
2. Autorem "Kaczki dziwaczki" jest Jan...
3. Często występujące zjawisko podczas burzy.
4. Nazwisko autora książki noszącej tytuł "Krzyżacy".
5. Inaczej epopeja
6. ... kozodój - niewielki ptak nocny z rodziny lelkowatych
7. Autor dzieła pt. "Antygona"
8. Zbliżające się święto obchodzone 14 października.
9. Imię autora książki pt. "Kamienie na szaniec".

Rozwiązanie krzyżówki:

1. BILBO
2. BRZECZWA
3. PIORUN
4. SIENKIEWICZ
5. EPOS
6. LELEK
7. SOFOKLES
8. DZIEŃNAUCZYCIELA
9. ALEKSANDER